



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. MAJA ROKU 1792.

Z Warszawy dnia 26. Maia.
SESSYA SEYMOWA DLX.
 Dnia 22. Maia.

JP. Marszałek Seymowy w Zgajeniu swoim wyraził, iż podług zlecenia JKMcI, na prywatnym naradzeniu się, materye gwałtowniejszej Decyzji potrzebujące, roztrząsane y do zatwierdzenia onych Prawem, w Projektach przygotowane zostały.

Czytał zatem JP. Sekretarz Seym: Projekt pod Tytułem *Kommanda J.K. Mości nad Woyskiem Rzplcy.* Ten Projekt jednomyślnością w Prawo praemieniony został, a to w tych słowach: —
 „Kommanda JKMcI nad Woyskiem Rzplcy. Zagrożeni Woyną przez Deklaracyą imieniem N. Imperatorowey całej Rosyi na dniu 18. bieżącego Miesiąca Maia podaną, stosownie do Ustawy Rządowey, My Stany Seymujące, Królowi Jmci rozrządzenie najwyższe Siłami Zbroynemi Kraiowemi od dnia dzisiejszego oddaemy; a w tym celu, tak Kommissyą Woyskową O. N. iak y Woysko direkte do posła-

„fzeństwa rozkazom y Ordynansom JKMcI os-
 „bowięzujemy: Udzielając moc JKMcI czynie-
 „nia Armistycyów, Kapitulacyi Woyskowych,
 „zamiany Niewolaików, wydawania Listów Solvi
 „Conduktis Woiennych Paszportów, dozwole-
 „nia przechodu Woyskom Alianta, lub Przy-
 „jacielską pomoc JKMcI y Rzplcy ofiarujące-
 „go; zgola, wszelkich Woiennych Transzakcyi,
 „wygwałty finalny Układ Traktatu Pokoju, któ-
 „ry woli y decyzji Nasz Stanow Seymujących
 „zostawujemy. W celu nakoniec Zachęcenia
 „Woyska Rzplcy do Dziel nadzwyczajnie
 „Walecznych y Rycerskich, Nobilitacyi za Spra-
 „wy przez się Woienne, Promocyi bez Postra-
 „gu, y nagrody Pieniężne, z Summy na to
 „osobno przeznaczyc się mającey; a to wszę-
 „stko Królowi Jmci w czasie teraz aktualnie
 „toczacey się Woyny powierzamy. „

Czytał potem JmćPan Sekretarz Seymowy, Projekt względem Approbacyi wszystkich Funduszów Duchownych. Ten Projekt, iestczony do dalszego czasu w Decyzji swojej zawieszonym został.

JP. Soltyk Pofel Krakowski, iako Deputo-

wany do Examinu *Etatu Wojskowego*, w zabrany Głosie przełożywszy, iakowe *Deputacya* poczyniła względem tego *Etatu Adnotacye*, u-
praszając, żeby ten *Etat* zadecydowanym został.
Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza poczynionych w *Etacie Adnotacyi*, wielorakie powstały między JJ. PP. Sejmującemi spory względem Decyzji. Jedni żądali, żeby niezwłocznie był Decydowany; Drudzy, aby do dalszego czasu odłożony został. Gdy w takowym sporze jednomyślność nie znaydowała się, uformowana została *ad Turnum* Propozycya takowa: „Czyli Projekt od *Deputacyi* wyznaczoney do *Etatu Wojskowego*, wysunawszy Fortragi, ma być przyjęty; czyli do dalszey poprawy odesłany? „ Za przyjęciem tego Projektu, było Wotów *in Turno* 92. przeciw przyjęciu onego, było Wotów 20. W Sekretnym *Turnowaniu*, za przyjęciem było Wotów 82. przeciw przyjęciu onego, było Wotów 27.

Sessya Solwowana na Czwartek, to jest na dzień 24. *Maia*.

Z *Paryża* dnia 4. *Maia*. Na Sessyi *Narod*: *Zgromadzenia* dnia 1. *Maia* *Minister Woenny* doniósł, iż *Dywizya* z *Garnizonu Lille* ruszywszy pod *Kommandę* *Polnego Marszałka Dillon*, dnia 28. *Kwietnia* około godziny 8. wieczornej, *Marisz* swój przeciwko *Tournay* obróciła. *Dywizya* ta o 3. mile od rzeczonego *Miasta*, została nagle przez *Nieprzyjaciela* atakowana, porażona, y z stratą 260. do 300. zabitych y ranionych, aż pod bramy *Lille* ścigana. Na *Retyradzie* wszczęła się między *Woyskiem* naszym *Insurrekcyja*. Pan *Dillon*, po usiłowaniach nadaremnych dla uśmierzenia onej, widział się być *przymuszony* do schronienia się do stodoły, tam od własnych swych *Zołnierzy* wzięty, rozsiekany, y w ogień był wrzucony. *Adjutant* jego Pan *Chau-mont*, *Officer Inżynier* Pan *Berthois*,

ieden *Xiądz*, i kilku *Tyrolskich* *Strzelców* w niewolę wziętych, zostali w *Lille* od *Pospolstwa* rozrzuconego powieszeni. Przy doniesieniu o stracie ponieśionej, *Zgromadzenie Narodowe* w spokojności trzymało się, a skoro uczyniono wzmiankę o śmierci nieszczęśliwego Pana *Dillon*, y o innych gwałtownościach, wszyscy obecni najsprawiedliwszej niechęci dowody dali oczywiste. Podobne obrzydliwości nie mogą *Narodu* niepozbawić wszelkiej pomocy, której się słusznie spodziewać należy od *Woyskowej* siły; bo który *Officer* zechce się odważyć na *Kommanderowanie* naszych *Zołnierzy*, gdyby na takie gwałty od *Zołnierzy* własnych miał być narażony.

Na wieczornej Sessyi doniesiono: iż *Zołnierze* w *Valenciennes* są nieukontentowani, ponieważ przez 3. dni niemili ani chleba, ani żywności. *Minister* usprawiedliwił się w tey mierze mówiąc, iż w *Valenciennes* jest w *Magazynach* dla *Woyska* *P. Rocheambeau* 11000. worów maki, y dla *Armii* 135,325. worów maki, 200,000. racyi owsa; 1,000. wołów &c. Każdy niemal ubolewa nad okrutną śmiercią Pana *Dillon*. Pan *Arthur Dillon*, krewny zabitego, wołał do *Narodowego Zgromadzenia* o pomstę przeciwko tym zbójcom, którzy się w sposób tak okrutny targnęli na własnego *Generała* swego, y tak haniebnie onemu wydarli życie.

Na Sessyi dnia 5. Maia, *Minister Woenny* czytał List od Pana *de Biron*, donoszący o Akcyi pod *Mons* zdarzoney. Pan *Biron* Relacyą Woienney swey wyprawy zaczyna od momentu ruszenia swego z *Valenciennes*, prowadzi ją aż do tey Epochy, gdzie z drugiey strony, to jest za *Quievrain* w obliczu Nieprzyiaciela, obozując, mniemał iż całą noc bez niebezpieczeństwa w swym Obozie będzie mógł przepędzić, daley opowiada, iak prawe iego skrzydło od Nieprzyiaciela zostało atakowane y iak przez niedogodne położenie miejsca, przez większą Nieprzyiaciela siłę, y przez porażkę naszych pod *Tournay*, sam do cofnienia się nazad był przynaglony. Około godziny 10. wieczorney, dowiedział się on, że *Dragonia Królowey* zbuntowała się, Żołnierze wołali: *Zdrada*, y uciekali. Wsiadłszy on zaraz na konia, za nimi się puścił, y choć z trudnością, zwrócił ich jednak na powrót do swego stanowiska nazad. Z świtem naza-
intrz zaczął on swą retyradę do *Valenciennes*. Honor szczęśliwego cofnienia się tego, przypisuje Panu *de Rocheambeau* Synowi. Nieprzyaciele, mówi Pan *Biron*, większą ponieśli klęskę w ludziach, aniżeli my; ale rozmaici Żołnierze nasi, częścią z głodu, częścią z fadygi poginęli. Drugiemu Batalionowi *Paruskich* Ochotników, wielkie pochwały dał, tudzież z wielką także zaletą mówi o Panu *de Beaucharnois*,

y o obudwu *Xiażętach Francuskich* (*de Chartres* y *de Montpensier*) którzy z Panem *de Biron* na czele Woyska naydując się, waleczności swey dowody dali. Na ostatku nie zapomniał Pan *Biron* y o tym donosić, że dyspozycya umysłów w mieszkancach Kraiu *Belgickiego*, po której tak wiele sobie wcześniej obiecywano, zgoła nie pokazała się do tego tonu nastroioną, iak z strony naszej spodziewano się. *Brabanczyk* ze skłonnością y z przychylnym sentymentem ku układom naszym nie wydał się żaden; żaden także z Żołnierzy ich nie zdezertował. Pan *Biron* niechce już więcej Komenderować, ale woli iak prosty Żołnierz Wolności potykać się.

Na wieczornej Sessy czytano List z *Besfort* donoszący, że *Francuskie* Woysko przeznaczone na obcięcie ciasnych przechodów *Porentui*, w nocy z dnia 28. na 29. Kwietnia już ruszyło; że *Austryacy* za zbliżeniem się naszej Armii ustąpili z *Porentui*; że znaczna liczba zdezertowała, raz 8. ludzi, y potym znowu 12. ludzi; że naostatku *Miaasto Porentui* przez nasze Woysko spokojnie jest obięte.

Z *Austryackiego* d. 4. Maia. Na wielkiej Konferencyi, którą w *Niedziele* przeszłą w *Wiedniu* odprawiono, wszyscy obecni *Feltmarszałkowie* także naydowalili się. Zaraz potym dowiedziano się, że procz *Woyska* do *Marszu* już *Kommendero-*

wanego, ruszyć ma jeszcze 45. tysięcy ludzi trzema kolumnami do *Bryzgowii*, gdzie Naywyższą Komendę będzie miał *Xiąże de Hohenlohe*. Arcy-Xiąże *Józef*, czwarty Brat Króla Jmci y Pułkownik przy Reymencie Dragonii *Coburg*, sam na czele Reymentu swego ruszy w pole. Kolumna pierwsza z 15,000. ludzi Woyska *Węgierskiego* złożona, ruszywszy już z *Kwater*, i aktualnym dąży marszem do swego przeznaczenia. Z głównego Arsenалу tuteyszego, wielkie transporta harmat y Ammunicyi wysyłaia. W *Austrii Wyższej* wiele koni do transportów zakupuia. Osoby należące do Obozowej Kancellaryi, odebrały Ordynans iechania nieodwłócznie do *Bryzgowii*. Tymczasem rozchodzi się tu pogłoska, iakoby Król *Wielkiej Brytanii* ofiarował swą Medycyą dla zabieżenia teższym zapalom Woyny.

Z *Bruxelli* dnia 4. *Maia*. Wczora zgromadzony będąc *Stan Trzeci*, po trzeci raz y ostatni, zezwolił wprowadzić na *Subsidia* na rok 1793. ale nieporuszenie stawa przytym, że nie może pozwolić na *Subsidia* Roku 1791. y 1792. Deputowani *Stanów Luxemburga* tu przybyli.

Na dniu 1. tego Miesiąca, ogłoszono tu, że Woysko ma wyraźny Ordynans przeciwko wszystkim Burzycielom postępowania sobie według Praw Woiennych, a to dla utrzymania spokojności, bezpieczeństwa, y własności Obywatelów po Miastach, które są teraz bez-Gar-

nizonów. Na mocy tego, prywatny iakis człowiek (który z okazji przyprowadzonych tu 4. harmat pod *Tournay Francuzom* zabranych, wyrazów nierozsądnych pozwolił sobie) przez Żołnierzy wzięty, y do Hauptwachu został zaprowadzony, gdzie 36. razów kiem mu zadano.

Z *Madrytu* dnia 20. *Kwietnia*. Król Jmć darował Generał-Leytnantowi *de Godoy* wszystkie Dobra y grunta w Prowincyi *Estremadura* przez *Jezuistów* niegdy posiadane. Wartość onych kładą do 30. Millionów *Realów*. Dochód zaś roczny z Dobr namienionych, wynosić miał na 70. do 80. tysięcy *Dukatów*. Intrata ta, była dotąd przeznaczona na *Uczynki Pobożne*, na które odtąd Król Jmć też samą Summę z zwykłych swych dochodów chce zastąpić.

Z *Manheimu* d. 30. *Kwietnia*. Nowy Poseł *Francuski* przed kilką dniami Dworowi *Palatynatu* Urzędownie zwiastował, że *Palatyna* *Kray* cały jest wyięty od *Deklaracyi Woyny*, y że w żaden sposób napastowany nie zostanie. Też *Deklaracyą* y *Francuski* Generał *Kellerman* na rozkaz *Narodowego Zgromadzenia* y Króla, kazał przy ogłosie *Trab* y *Kotłów*, ogłosić w *Landau*, a Generał *Lukner* w *Straßburgu*.

Na dniu 28. rano, 79. Żołnierzy *Francuskich* z Reymentu *Dauphin*, którzy z *Kolmar* dążą do *Koblentz*, ciągnęło mimo Miasta tuteyszego, dla złączenia się z *Emigrantami*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 26. MAJA R. 1792

Z Warszawy dnia 26. Maja.

SESSYA SEYMOWA DLXI. Dnia 24. Maja.

JP. Marszałek Seymowy w Zagaieniu swoim wyraził, iż dla nagłości potrzeb Rzpltey, gdzie więcej czynić iak mówić należy, skracam Głos mój, y do przeczytania przygotowanych Projektów wzywam JP. Sekretarza Seymowego.

Czytał zatym JP. Sekretarz Projekt *Generalnego Poboru*; na którego przyjęcie, natychmiast iednomyślna wszystkich zaszła zgoda.

Przystąpiono potem do drugiego Projektu pod tytułem: *Deklaracya*, w wielu Punktach zawartego; tak względem Sądów Seymowych, iakoliteż względem Odbywania się ciągle wszystkich Juryzdykcyców Kraiowych; niemniej względem przywołania do Kraiu Polaków w służbie Rosyjskiej zostających. Po przeczytaniu tego Projektu, liczne powstały Głosy, dopraszających się Króla Imci, ażeby raczył z tych wiadomości, które ma sobie od Ministra Naszego w Petersburgu będącego doniesione, komunikować Stanom, które to są Oloby, co tak nieszczęśliwy na Kray ukuowali Spisek, sprowadzając na Oyczyznę Woyska Nieprzyjacielskie, iak o tym iuż sama Deklaracya Rosyjska zapewnia. Niektórzy w Głosach swoich cytowali Spisku y Buntu przeciw Oyczyźnie być Pryncypalnemi Autorami JJ. PP. Szczęsnego Potockiego Ex-Gener: Artyleryi, Rzewuskiego Ex Hetmana, Xcia Czterwertyńskiego Kaszt: Przemyńskiego, Zagórskiego, Suchotzowskiego, Złotnickiego, Adama Moszczyńskiego, Połków; doniesiono przytym zostało, iż JP. Złotnicki przyiechawszy do Rai Chocimskiej niedawno, y znalazłszy tam Towarzysza od Kawalerii Narodowej JP. Glinńskiego, namawiał go obiecując Czer. Zło: 500. y Awans Sztabs-Office-ra, ażeby namówił kilkadziesiąt ludzi z swoiey Brygady, y z temi do *Mobilowa* uiechał. Król Imc wezwawszy Ministerium do siebie, oświadczył, że JP. Debeli Nasz Minister w Petersburgu donosił ciągle, iż znajdujący się tam od kilku Miesięcy Polacy, różne Projekta układali, y głośno po Kompaniach różnych przeciwko Seymowi y wszystkim czynom iego wygadywały; że zawsze od JP. Debelęgo chronili się, żadney onemu przyswoitey nieczyniąc grzeczności; donosił przytym, iż iuż wiedział o tej Deklaracyi, która się układała, ale niemógł iey dostać Kopii, gdyż mocno w Kancellarii tamieczney pilnowana była. Przytym oznajmił Król Imc, iż ma doniesienie, że iuż wszyscy Polacy z Petersburga wyiechali, y iak domyślał się, iż ku Białej Rusi udali się, dla zrobienia tam Aktu iakowego Spisku. Co do wiadomości o JP. Złotnickim o poddawianiu Towarzysza Glinńskiego, oświadczył Król Imc, iż przed samą Sessją o takowym postępku odebrał Raport do Komisji Woyskowej przysłany od Kommandanta Kamienickiego Generała Orłowskiego, y ten Raport sam Król Imc przeczytał.

Po Głosie iego Krolewskiej Mci, wielorakie ielszcze otwierane były zdania, tak względem tych Osob, które do Spisku należą, lub należeć będą, iako też y względem Projektu De-

klaracy; który Projekt w niektórych miejscach poprawiwszy, nakoniec iednomyślnością przyięto, y w Prawo zamieniono.

Sesją Solwowano na dzień następujący.

* Dnia 20. tego Miesiąca, dla trzech tutejszych Parafii *Warszawskich*, to iest: *S. Jana*, *P. Maryi*, y *S. Gędrzeia*, poświęcony iest przez Pastorza naszego Imci X. *Okeckiego* Biskupa *Poznańskiego* y *Warszawskiego* Wielki Cmentarz za Rogatkami *Powązkowskiemi* założony y zupełnie już obmurowany. Po poświęceniu tego Cmentarza, założony iest zaraz pierwszy Kamień na Kościół, który się na tymże Cmentarzu muruje, aby w nim codziennie Modlitwy za umarłych były czynione. Król Imć raczył bydz przytomnym tym Duchownym Obchodom, y do tego pobożnego założenia (które się samym kosztem Duchowienstwa czyni) iaskawie się przyłożył. Na tym Cmentarzu są wymurowane y Katakumby, na których frontonie czyta się z Pisma Sgo (*Job 19*) następujący Napis: *Wiem, że Zbawiciel mój żyje, y że w dzień ostatni powstanie z grobu, y oglądać będę w ciele moim Zbawiciela moiego. A na Kościele napis z Machabeykich Kłiąg: Święta y zbawienna iest myśl, modlić się za Umarłych, aby od przewinień swoich byli uwolnieni.*

Z *Paryża* dnia 1. *Maia*. Kantony *Szwajcarskie* przyśłały do wszystkich swoich w służbie *Francuskiej* zostających Reymentów Ordynans, ażeby się do żadney napaści przeciwko osiadłościom Państwa *Niemieckiego* nie dały użyć. Też Kantony *Szwajcarskie* chcą także rozciągnąć Kordon Woyskowy przy Granicach *Francyi*. Rząd Kantonu *Berneńskiego*, pisał do Ministra Interessów Zagranicznych, iż *Szwajcarski* Reyment *Ernst* niemogąc dłużej się zostać we *Francyi* dla zniewagi tam ódniesionej, koniecznie do Oczyzny swojej nazad powrócić musi.

Z *Wiednia* d. 4. *Maia*. Prócz Traktatu między *Austryą* y *Prusami* w Miesiącu *Lutym* zawartego y ratyfikowanego (ktorego treść istotna w *Gazecie* już była umieszczona) nowa ieszcze Konwencya między Królem *Węgierskim* *Franciszkiem*, y między *Fryderykiem Wilhelmem II.* Królem *Pruskim*, ściągająca się właściwie do *Francuskich* Interessów, miała być zawartą.

Z *Bruxelli* d. 9. *Maia*. Teraz właśnie przez Kuryera odbieramy tę wiadomość, że trzy *Francuskie* Reymenta Kawaleryi, przeniosły się do Armii *Francuskich* Xiążąt Emigrantów.

Z *Bruxelli* d. 9. *Maia*. Zwycięstwo *Austriackiego* Generała *de Beaulieu*, ściagnęło za sobą skutki większe, aniżeli spodziewać się można było. *Francuski* Kommendant Pan *Biron*, lubo z trudnością, przecież iednak uszedł ieszcze w *Valenciennes* podobnego losu, iakiego w *Lille* Pan *Dillon* doznał. *Francuski* Garnizon w *Valenciennes*, wypędził z Miasta wszystkich Patryotów y Muncypalność, a na znak dobrych swoich za Królem Sentymentów, przypiął Kokardę białą. Generał *Beaulieu* mógłby był zaraz to Miasto opanować, ale niechciał osłabić swej Potęgi przez załogi niepotrzebne, wtedy zwłaszcza, kiedy Woyskowej siły swej skupionej barzo potrzebuie, dla zasłonięcia nią

przeciwko Panu *la Fayette*, który ma mieć zamierzenie trzema Kolumnami osadzić Rzekę *Moze* od *Namur* aż ku *Leodyum*; przeto tenże Generał *Austryacki* przestał tylko na zachęceniu *Francuskiego* Garnizonu, ażeby nie ustawał w tych dobrych ku niemu y ku ich Królowi Sentymentach. Od tego czasu, tak Garnizon, iak y Mieszczanie do Króla przywiązani, gotują się do obrony należytey, y wielu z *Francuzów Emigrantów*, iuż z niemi złączyło się.

Z *Carogrodu* d. 10. *Kwiet*: Na dniu 2. tego Miesiąca, *W. Wexyr*, uroczysty tu swój wiadz odprawił, y Chorągiew *Mahometa* do Stolicy nazad przywoził. *W. Sultan* wyiechał przeciwko niemu o 4. mile, gdzie go kosztownym Futrém udarował. Złożony *Kapitan Basza*, nominowany został na *Basze Kandyskiego*.

Z *Paryża* d. 7. *Maja*. Król *Sardyński* dał iuż Panu *Dumourier* Odpowiedź względem Pana *de Semonville*. Rzeczony Monarcha, kazał, iak głoszą, Panu *de Semonville* ustąpić we 24. godzinach z Kraiów swoich. Pogłoska, że Król *Sardyński* uda się do *Chambery*, y stanie na czele Woyska od 50,000. ludzi, potrzebuie ieszcze potwierdzenia. Tymczasem znaczne Korpus Woyska *Francuskiego* ruszy ku Granicom naszym od *Sabaudyi*. Y w *Nizza* Król *Sardyński* wszelkie czynić każe uzbroienia, przeto także drugie Korpus naszego Woyska od strony *Antibes* w *Prowancyi* zgromadzone będzie.

Wypis z *Listu z Bruxelli* d. 10. *Maja*. *Francuski* Garnizon z *Maubeuge* wycieczkę uczynił na d. 4. tego Miesiąca z 2000. ludzmi na nasze Woysko; lecz po żwawey utarczce, na której z obu stron, wielu zabito, czyli w niewolę wzięto, Garnizon ów przez naszego Generała *Beaulieu* został przynaglony do cofnienia się do Miasta nazad. Z naszej strony mieliśmy 75. zabitych, y 25. *Francuzów* wzięliśmy w niewolę.

We Wtorek w Obozie naszym przy *Leuze*, wzięto w areszt Panującego Xiążęcia *de Salm-Kyrburg*, *Francuskiego* Brygadiera, w Suknie Duchowne przebranego, y wczora przeprowadzono go pod Eskortą *Dragonii*, przez tuteysze Miasto do Zamku *Antwepskiego*.

Z *Antwerpii* d. 10. *Maja*. W *Lowanium* między *Royalistami* y przeciwną Partyą, wielka wstąpiła się kłótnia y utarczka, że *Zolnierze* nawet musieli rozbroić kłócące się między sobą Partye. W *Dień* z okazji roziażrzenia przeciwko sobie dwóch Partyi namienionych; na dniu 8. *Maja* 4. Domy splundrowano, poczym Kompanią iedną od *Reymentu Bender z Bruxelli* tam posłano.

Z *Frankfurtu* d. 8. *Maja*. Nie *JX. Maury*, ale *JX. Nuncyusz Russo* pojedzie w Charakterze Posła *Papieskiego* do *Frankfurtu*; zkąd powróciwszy, zostanie *Nuncyulzem* w *Wiedniu*, ponieważ dla *JX. Nuncyusa Wiedeńskiego Caprara* Kapelusz *Kardynałski* iest przeznaczony.

Z *Bruxelli* d. 3. *Maja*. Reszta *Proklamacyi z strony Xiążąt Gubernatorów Austryackich Niderlandów*.

„Nie możemy wiernych Króla *Imci* Poddanych nie uwiadomić, iak od Roku postąpiliśmy sobie dla zachowania Pokoju z *Francyą*, y musiemy im przetożyc nieskalkulowaną mno-

gość nieszczęśliwości tych, które *Francuzi* między nas rozszerzyć chcieli. Nie samym tylko Panującym na Ziemi Mocarzom chcą oni ogłosić Wojnę, ale podnoszą ją przeciwko *Religii Oyców Naszych*, przeciwko Rządowi Towarzystw, przeciwko szczęściu y pociesze z powyższego źródła wytryskającym. Pograżywszy oni własną swą Ojczyznę przez ukuteczenie swych Urzędów w nieszczęśliwą *Anarchii* przepaść, y zawiltnym poglądając okiem na ponysłność owych Narodów, które szczęśliwych skutków Rządowego Towarzystwa dotąd zacywają, ułożyli dla utrzymania samych siebie, wpuścić y zalczepić własne swoje błędy między ludzi innych, y tym sposobem przedsięwzięli dzielić się z innemi wszelkim tym nieszczęściem, które teraz niszczy *Francją*.

Od Roku wygnali oni przez moc Persekucyi wszystkich z Kraja *Francuskiego* Obywateli tych, którzy przy *Religii Panującej*, y przy świętych załączkach *Królewskich Zasad*, stale obstawali. Starali się oni nawet na całym okręgu ziemnym, tego ich pozbawić, co Goscinnosc, którą sobie nawzajem są winni ludzie, ma ielcze w sobie przyjemnego. Z wielką zawłze troskliwością unikaliśmy dawania okazyi do niechęci choć najmniejszej, y przez żaden zgola sposób niechcieliśmy się mieszać do Politycznego Sąsiedzkiego Królów Rządu. Należa starannością także było, że w tutejszych nawet Prowincyach nic niedziało się, ani z druku nie wyszło przeciwko *Konstytucyi* tej, którą we *Fransyi* sobie utworzono. Alie rozrzucono po tutejszych Prowincyach Pisma nayaiebezpieczniejsze przeciwko *Religii*, przeciwko *Legalney Władzy Panującego*, y te Pisma były tylko rozkrzewieniem owych Mów y Głosów, które wśród *Publicznych* ich *Francuskich* Zgromadzeń slyścić się dały. (*Refleta* potym.)

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 26. Maia Roku 1792.

Przy trakcie publicznym iadąc do *Woli*, Doni piąty za Rogatkami, po prawey ręce stojący, y kobylicami obwiedziony: w większych trzech częściach murowany, trzy izby wielkie, teyleż sklepów y piwnic, tudzież pokoik mały na gorze; dwie wielkie stajnie zaiezdne - komorki, szopki, y inne schowania, ogrod fruktowy sto łokci długi, a 70. szeroki, Bukszpaniem, kwiatami, y innemi ziołami wedle ulic y Rabatow wyfadzony, izparagow z kwatermaracy; w morele, broszkwinie, wiśnie, czereśnie, gruszk i letnie y zimowe, tudzież w inne rozmaita Drzewa obfity, altana o dwóch kondygnacyach, z niewielkim pokoikiem, sadzawką Kompaem y figurami porządnymi przyzobiony y to wszystko obemykający, za bardzo mierną cenę, jest do sprzedania, Ktoby więc sobie życzył nabyć, lub nająć dom takowy, ma się udać do JP. Łukazsa *Wolskiego*, tamże mieszkaącego, od którego o cenie y właścicielu zainformowany zostanie.

W Roku 1778. Bogusław *Musiński* z *Luterskiej* wiary rewokant, wzrostu miernego, w sobie szczupły, bladej twarzy y smaglawey, nosa długiego, czarnego wlosa, oczow swych, brwi czarnych, lat około szesnastu mający w on czas. ożeniwszy się w *Diecezyi Krakowskiej* we Wsi *Oszkowie* zwaney, w *Woiwodztwie y Powiecie Sandomirskim*, z Salomeą *Domaracką*, Rok trzynasty mającą, w pol Roku odeszł swey żony, tając się we Wsi *Gankowie*, dziedzicznej JP. *Wąsowicza*, byłszego Sędziego Ziemskiego *Radomskiego*, już flużąc, już dzieci mieylcowe ucząc, około poltrzeria Roku, na którym mieylcu chcąc sobie na powtor poiać żonę z *Miałeczka Skrzynna*, gdy do niego pierwsza żyjąca żona przylża, ušelł znowu ku *Warszawie*. Pozostala y żyjąca żona. nie mogąc do dziś z nikąd powziąć wiadomości, czyliby wspomniony iey mąż zbiegły żył ielcze, lub umarł gdzie, doprasza się każdego, ielzliby ktokolwiek o nim miał jaką wiadomość, ażeby przez miłość Chrześcianańską uwiadomić raczył *Konfysktor Sandomirski*.

Nieiaki Tomasz *Kłodawski* z *Parafii Rzurowskiej* w *Woiwodztwie Sieradzkim*, *Powiecie Radomskim*, odeszłszy od żony swey *Raginy* przed lat kilkunastą, żadaey o sobie nie tylko nie dał wiadomości, ale ani też na pilne wybadywanie się nigdzie o nim teyleż powziąć nie można było. Jest on wzrostu średniego, lat przeszło 40. mający, twarzy okrągley, y olpowatej, na głowie z przodu lysinę, z tyłu zaś tylko wlosy czarne mający, y wosa czarnego, professyi *Szewkiej*. Ielzliby się gdzie znaydował, iak najmocniej uprasza olierociała żona o uwiadomienie do JP. *Kierwińskiego* Sekretarza *Pocztamtu Generalnego* do *Warszawy*, lub też gdyby o śmierci iego pewna być mogła dana wiadomość.